

Andrzej Szwarc

Pamięć historyczna i tradycje patriotyczne w II Rzeczypospolitej

Niepodległość i Pamięć 25/1 (61), 412-416

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Szwarc

Pamięć historyczna i tradycje patriotyczne w II Rzeczypospolitej

Problematyka świadomości i historycznej pamięci zbiorowej na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat stała się popularnym, by nie powiedzieć modnym tematem badawczym, uprawianym zarówno przez metodologów i teoretyków (jak Ewa Domańska czy Andrzej Szpociński), jak i przez historyków *sensu stricto* (w rodzaju Lidii Michalskiej-Brachy czy Roberta Traby). Ci drudzy skupiają się jednak zazwyczaj na badaniu pamięci konkretnych wydarzeń, takich jak np. powstania narodowe lub wybitne jednostki i biorą pod uwagę całokształt procesów ich zbiorowego zapamiętywania. Wszyscy wskazują też na ogromne znaczenie tych procesów dla kształtowania się narodowej tożsamości. Jeszcze dawniej, przed ukonstytuowaniem metodologicznego kanonu studiów nad pamięcią, zajmowano się zblizonymi do niej zagadnieniami tradycji (por. istotne w tym zakresie publikacje Barbary Szackiej; wskazać też można kilka ważnych opracowań zbiorowych, jak *Tradycja grunwaldzka*, cz. 1–4, pod red. Jerzego Maternickiego, Warszawa 1989–1990 czy *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, pod red. Aliny Barszczewskiej-Krupy, Łódź 1991). W odnośnej historiografii przeważają zatem opracowania cząstkowe, chociaż ich rosnąca liczba wskazuje na nieodległy już chyba czas, kiedy można będzie podjąć próbę skonstruowania syntezy pamięci historycznej Polaków, obejmującej okres od średniowiecza do XXI wieku. Drogę do takiej syntezy powinny utorać prace omawiające całokształt tej problematyki w poszczególnych epokach dziejowych.

Omawiana książka Jolanty Załączny stanowi udaną moim zdaniem propozycję naukowego ujęcia zagadnień pamięci zbiorowej, świadomości

i patriotycznej edukacji historycznej w II Rzeczypospolitej. Autorka jest bardzo dobrze przygotowana do tego zadania, ponieważ opublikowała już szereg cennych artykułów poświęconych takim zagadnieniom szczegółowym, jak obchody rocznic kościuszkowskich, pamięć powstania styczniowego i rola jego weteranów w II Rzeczypospolitej, miejsce księcia Józefa Poniatowskiego w polskiej świadomości historycznej czy budowanie legendy Józefa Piłsudskiego. Dr Załączny zna też znakomicie całą dotychczasową literaturę przedmiotu i jest świadoma, że charakter badanych przez nią i opisywanych kwestii jest niezwykle złożony i wielostronny.

Jak wiadomo, zastanawiając się nad pamięcią historyczną i związaną z nią patriotyczną tradycją należy uwzględnić przekaz rodzinny, państwową politykę historyczną, programy szkolne, działalność organizacji społecznych, znaczenie mogił, pomników, odwołujących się do historii nazw ulic i instytucji, oddziaływanie obchodów rocznicowych, obecność stosownych wątków w literaturze, teatrze i publicystyce, a w XX wieku także w radio i kinie, nie wspominając już o innych środkach masowego przekazu. Nawet przy ograniczeniu się do czasów II Rzeczypospolitej mamy do czynienia z ogromnym materiałem faktograficznym, którego objęcie przekracza możliwości pojedynczego badacza. Konieczna jest zatem umiejętna selekcja wydarzeń, postaci i przejawów ich upamiętniania. W moim przekonaniu autorka omawianej książki dokonała jej w sposób właściwy, pozwalający na ukazanie najważniejszych czynników sprzyjających krzewieniu polskiej pamięci historycznej i budowaniu patriotycznych tradycji w latach 1918–1939. Wybrała sprawy najważniejsze i najbardziej reprezentatywne.

Rozważania oparła na imponującej swymi rozmiarami kwerendzie źródłowej. Co prawda uwzględniła stosunkowo niewielką liczbę źródeł rękopiśmiennych (jest to skądinąd rzeczą zrozumiałą w przypadku tematu związanego wyraźnie z informacjami publikowanymi), ale za to wzięła pod uwagę aż 144 tytuły gazet i czasopism, w tym ogólnoinformacyjne (np. „Kurier Warszawski” czy „Tygodnik Ilustrowany”), a także specjalistyczne czy regionalne (kobięcy „Bluszcz“, wojskowa „Polska Zbrojna“, dziecięcy „Płomyzek“, lokalne „Słowo Tarnowskie“, „Kronika Ciechanowska“ itp.). Na liście wykorzystanych pozycji źródłowych znalazły się także okolicznościowe broszury, wydawnictwa urzędowe i pamiętniki. Załączona do książki bibliografia liczy aż 30 stron. Narracja została starannie udokumentowana – opatrzone ją 1526 przypisami bibliograficznymi i rzeczowymi.

Książka Jolanty Załączny składa się z sześciu rozdziałów ujętych w ramy wstępu i zakończenia. Po przedstawieniu wstępných założeń autorka przechodzi do porządkowania pojęć i wyjaśniania ich znaczenia (rozdz. I *Świadomość, pamięć historyczna, tradycja, patriotyzm*). Umożliwia to czytelnikowi orientację w tej niełatwej, jak już wspomniano, problematyce i ułatwia dalszą lekturę. We wstępie znalazło się też konieczne zastrzeżenie, że mowa będzie o „wybranych zjawiskach życia społecznego składających się na szeroko rozumiany obraz tradycji patriotycznych w II Rzeczypospolitej” (s. 7). W rozdziale I natomiast umieszczono zwarte omówienie najważniejszych pozycji literatury przedmiotu.

Obszerny rozdział II (*Wzorce osobowe, czyli galeria postaci historycznych gloryfikowanych w II RP*) omawia kilkadziesiąt postaci z różnych okresów dziejowych. Są tu zatem co wybitniejsi średniowieczni i nowożytni monarchowie, bohaterowie powstań narodowych, wielcy pisarze i poeci. Niemało miejsca poświęcono Kościuszce, księciu Józefowi Poniatowskiemu i Romualdowi Trauguttowi. Przejawy ich upamiętniania i swoistego kultu omawia autorka w sposób kompleksowy, sygnalizując pomniki i mogiły oraz nazwy ulic czy instytucji (tworzące tzw. miejsca pamięci), prezentując obchody rocznicowe, okazjonalne publikacje, wspominając też o okolicznościowej ikonografii. Czytelnik dowiaduje się o budowaniu tradycji bohaterów narodowych w opozycji do czasów przed odzyskaniem niepodległości, kiedy była ona ograniczana i prześladowana (np. w zaborze rosyjskim czy pruskim) lub najwyżej tolerowana (jak w zaborze austriackim). Bardzo duży nacisk kładzie autorka na umieszczenie w owym panteonie narodowej pamięci wybitnych jednostek z okresu I wojny światowej i walki z najazdem bolszewickim (jak Leopold Lis-Kula czy ksiądz Ignacy Skorupka). Stanęli oni obok bohaterów mocno już zakorzenionych w narodowej świadomości.

W rozdziale III osobno zaprezentowano *Pamięć o powstaniach XIX wieku i ich uczestnikach*. Wskazuje autorka, że wielkie znaczenie przywiązywał do niej obóz polityczny rządzący Polską od maja 1926 roku. Niezależnie jednak od inicjatyw „odgórnych” niemałe znaczenie miały i „oddolne”, w tym np. podejmowane przez władze samorządowe czy organizacje społeczne. Warto przy tym pamiętać, że z dala od Warszawy chętnie akcentowano lokalne aspekty powstania listopadowego czy styczniowego oraz postaci związane z danym regionem. Podobnie jak w innych fragmentach omawianej książki pole obserwacji jest bardzo szerokie i obejmuje poezję, teatr, malarstwo, miejsca pamięci, wystawy, okolicznościowe uroczystości itp.

Rozdział IV zatytułowany *Obchody rocznic historycznych* tylko z pozoru powtarza kwestie omówione już wcześniej. Poprzednio autorka wspominała o uroczystościach rocznicowych przy okazji prezentacji kultu bohaterów czy pamięci powstań, teraz zajmuje się przede wszystkim patriotycznymi rytuałami, organizacją obchodów, sposobami ich relacjonowania oraz ich uczestnikami. Wskazuje na kultywowanie wzorców sprzed odzyskania niepodległości, ale uwidacznia też nowe elementy, np. udział narodowego wojska, dawniej z oczywistych względów niemożliwy. Trzeba też wyraźnie podkreślić, że znaczna większość tych uroczystości sama w sobie miała charakter militarny, ponieważ związana była z dawniejszymi i nowszymi walkami o niepodległość i całość Rzeczypospolitej. Swoistym wyjątkiem było święto narodowe przypadające w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Istotną zasługą autorki jest zwrócenie uwagi na okazjonalną ofiarność na cele charytatywne i oświatowe. Dawniejsze prace dotyczące obchodów patriotycznych w II Rzeczypospolitej na ogół pomijały ten aspekt. Zapominano też o mniej eksponowanych uroczystościach (np. z okazji rocznicy bitwy pod Płowcami w 1933 roku).

Rozdział V przedstawia *Kult Józefa Piłsudskiego i Legionów*. Osobne wydzielenie tych kwestii wydaje się zabiegiem słusznym. Echa niedawnych walk o niepodległość były w sposób oczywisty rzeczą godną upamiętnienia, szczególnie przez obóz rządzący, który starał się o historyczną legitymizację swojej władzy i chętnie korzystał z efektów popularyzacji zasług swojego wodza. Działo się tak zarówno za życia, jak i po śmierci Piłsudskiego. Skrupulatnie opisano poczynania towarzyszące jego imieniom (w tym akcję masowego wysyłania pocztówek z życzeniami), przypominanie o osobie marszałka z okazji świąt narodowych itp. Książka ukazuje też zróżnicowanie odnośnej propagandy w zależności od adresatów, do których miała trafiać.

Rozdział VI nosi tytuł *Tradycje patriotyczne w szkołach, organizacjach społecznych i w wojsku*. Śledzi tu autorka m.in. akcję nadawania patronów szkołom i jednostkom wojskowym, trwającą właściwie przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia. I znów wiązały się z tym stosowne uroczystości (cyklicznie powtarzane apele i capstrzyki), wmurowywanie tablic, okazjonalne wykłady i przemówienia. Na uwagę zasługuje aktywność uwidocznionych w tytule rozdziału organizacji społecznych, spośród których słuszenie wyróżniono najaktywniejsze: harcerstwo, Związek Strzelecki i Straż Przednią. W wojsku z kolei dużą rolę odgrywały korpusy kadetów oraz szkoły oficerskie i podoficerskie. Upowszechnianie patrio-

tycznych wzorców i umacnianie narodowej świadomości należało bowiem do ich głównych celów. Pogadanki wygłaszano także w ramach pracy oświatowej z żołnierzami służby zasadniczej. Rzecz inna, że instytucjonalizacja obchodów i duża częstotliwość okolicznościowych prelekcji sprzyjać mogły niekiedy popadaniu w rutynę.

Kilkunastostronicowe zakończenie przypomina i sumuje główne wątki książki. Formuluje tu też autorka zasadny wniosek, że wychowanie patriotyczne w II Rzeczypospolitej zaowocowało ofiarnymi i bohaterskimi postawami młodzieży podczas kampanii wrześniowej i okupacji niemieckiej.

Książka Jolanty Załęczny znacznie poszerza naszą wiedzę o polskiej pamięci i świadomości historycznej w latach 1918–1939. Odznacza się wysokim poziomem naukowym, rzetelną analizą źródeł i prezentacją przekonujących, wyważonych konkluzji. Autorka dobrze opanowała warsztat badawczy historyka, na ogół uchyla się jednak od ocen pozostawiając je czytelnikom. Kreśli także perspektywy dalszych badań. Praca jest również nienaganna pod względem formalnym, zarówno gdy chodzi o język, jak i o styl. Narracja może miejscami wydawać się nieco monotonna, jest to jednak nieuniknione wobec konieczności przedstawienia tak bogatego materiału, w którym często mowa jest o podobnych lub wręcz powtarzających się sytuacjach.

Warto wspomnieć jeszcze o edytorskiej stronie książki. Publikacja została wzbogacona fotografiami i pocztówkami ze zbiorów Muzeum Niepodległości oraz zdjęciami współczesnymi. Elegancko wydana, w sztywnej okładce, czytelną czcionką zachęca do lektury.

Przedstawione powyżej konstatacje pozwalają mi bez żadnych zastrzeżeń polecać tę pozycję. Powinna ona jak najszybciej trafić do rąk naukowców, studentów i miłośników historii i wzbogacić ich wiedzę.

Andrzej Szwarc

Jolanta Załęczny, *Tradycje patriotyczne elementem kształtowania zbiorowej świadomości historycznej w II Rzeczypospolitej*, red. Tadeusz Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2017, ss. 440.